

Blade Loki, Apokalipsa

Ciosami świateł ciemności rozciął,
Blask stutysięczny, nożowy zamach.
I noc, podźgana elektrycznością,
W oślepiejących stanęła ranach.
Zorzo zbrodnicza, tęczo pożarna,
O, fajerwerku bożka Philipsa!
Jakich objawień pali się barwna,
Amerykańska apokalipsa?!
Kto idzie? Bokser! W kułakach - oł&#oacute;w,
Zęby na wierzchu: zbawiciel nowy.
I chwali Pana wrzask apostoł&#oacute;w,
Z krwawo rozdartych szczęk kwadratowych.